



# WIECZÓR JANA PAWŁA II

Spotkanie w rodzinach i kościołach

październik 2011

76

**GŁOS PAPIEŻA:** (*nagranie* – Kraków 18.06.2002) „Kościół od początku swego istnienia, odwołując się do tajemnicy Krzyża i zmartwychwstania, naucza o Bożym miłosierdziu, które jest rękomią nadziei i źródłem zbawienia człowieka. Wydaje się jednak, że dzisiaj jest szczególnie wezwany, by głosić światu to orędzie. [...] To orędzie Kościół pragnie niestrudzenie głosić nie tylko żarliwym słowem, ale także gorliwą praktyką miłosierdzia. Dlatego też nieustannie wskazuje na wspaniałe przykłady tych, którzy w imię miłości Boga i człowieka „szli i owoc przynosili””.

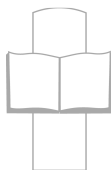
Zapalenie świecy i „Apel Jasnogórski”.

## BOŻE MIŁOSIĘRDZIE W ŻYCIU BŁOGOSŁAWIONYCH

**PROWADZĄCY:** Pierwsza sobota października jest w tym roku szczególna: w łagiewnickim sanktuarium rozpoczyna się II Światowy Kongres Miłosierdzia. Włączając się w to wielkie dzieło modlitwy i refleksji, podejmujemy temat miłosierdzia w kontekście życia ludzi, których Jan Paweł II wyniósł na ołtarze w 2002 roku, dzień po konsekracji łagiewnickiej świątyni. Powierzmy nasze spotkanie Matce Bożej.

**WSZYSTYCY:** Odmawiają „Pod Twoją obronę” i śpiewają pieśń, np. *Nasze plany i nadzieje lub Jezu miłosierny! - Ty nie dogasisz nikłego płomyka.*

## JAN PAWEŁ II - NAUCZYCIEL PRAWDY



**LEKTOR:** Z Listu św. Pawła do Efezjan do Efezjan: „Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia. Łaską bowiem jesteście zbawieni. Razem też wskrzesił i razem posadził na wyżynach niebieskich - w Chrystusie Jezusie, aby w nadchodzących wiekach przemożne bogactwo Jego łaski wykazać na przykładzie dobroci względem nas, w Chrystusie Jezusie”. (Ef 2, 4-7)

**PROWADZĄCY:** Bł. Jan Paweł II wielokrotnie powoływał się na te słowa św. Pawła, głosząc prawdę o Bożym miłosierdziu. Niejednokrotnie pojęcie miłosierdzia redukuje się do dobrych uczynków, a przebaczenie sprowadza do słowa „wybaczam”. Zapominamy, co się za tym słowem kryje: za jaką cenę zostaliśmy uratowani dla pełni życia, dla komunii z Bogiem. Dajmy się dziś poruszyć prawdzie o Miłosierdziu, którą Ojciec Święty głosił z żarliwym przejęciem, weźmy sobie do serca przykład ludzi, których on stawia nam za wzór.

**LEKTOR:** Z homilii podczas Mszy św. beatyfikacyjnej (Kraków, 18 czerwca 2002, *nagranie*): „Bóg bogaty w miłosierdzie”. To hasło jest niejako streszczeniem całej prawdy o tej miłości Boga do człowieka, która przyniosła ludzkości odkupienie. "Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia" (Ef 2, 4-5). Pełnia tej miłości objawiła się w ofierze krzyża. Nikt bowiem "nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich" (J 15, 13). Taka jest miara miłosiernej miłości! Taka jest miara miłosierdzia Boga! Kiedy uświadamiamy sobie tę prawdę, zdajemy sobie sprawę, że Chrystusowe wezwanie do miłości wzajemnej na wzór Jego miłości, wyznacza nam wszystkim tę samą miarę. Doznajemy niejako przynaglenia, abyśmy korzystając z daru miłosiernej miłości Boga, sami z dnia na dzień oddawali życie, czyniąc miłosierdzie wobec braci. Uświadamiamy sobie, że Bóg, okazując nam miłosierdzie, oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Można zaśpiewać pieśń *Misericordias Domini* lub *Bóg jest miłością, miejcie odwagę żyć dla Miłości*.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Błogosławiony Zygmunt Szczepny Feliński, arcybiskup Warszawy w trudnym czasie niewoli narodowej, wytrwale wzywał do ofiarności na rzecz ubogich, do otwierania instytucji wychowawczych i zakładów dobroczynnych. Sam założył sierociniec i szkołę i sprowadził do stolicy Siostry Matki Bożej Miłosierdzia. Po upadku powstania styczniowego, wiedziony miłosierdziem wobec braci, otwarcie wystąpił w obronie prześladowanych. Ceną za tę wierność miłości było zesłanie w głąb Rosji, które trwało dwadzieścia lat. Również tam pamiętał o ludziach biednych i zagubionych, okazując im wielką miłość, cierpliwość i wyrozumiałość. Napisano o nim, że "w czasie swego wygnania, w ucisku wszechstronnym, w ubóstwie modlitwy, trzymał się tylko ciągle u stóp krzyża i oddawał się miłosierdziu Bożemu””.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*) „Pragnienie niesienia miłosierdzia najbardziej potrzebującym zaprowadziło błogosławionego Jana Beyzyma - jezuitę, wielkiego misjonarza - na daleki Madagaskar, gdzie z miłości do Chrystusa poświęcił swoje życie trędowatym. Służył dniem i nocą tym, którzy byli niejako wyrzuceni poza nawias życia społecznego. Przez swoje czyny miłosierdzia wobec ludzi opuszczonych i wzgardzonych dawał niezwykle świadectwo Ewangelii. [...] Dobroczynna działalność błogosławionego Jana Beyzyma była wpisana w jego podstawową misję: niesienie Ewangelii tym, którzy jej nie znają. Oto największy dar miłosierdzia - prowadzić ludzi do Chrystusa, pozwolić im poznać i zakosztować Jego miłości”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*) „Służbą miłosierdziu było życie błogosławionego Jana Balickiego. Jako kapłan miał zawsze otwarte serce dla wszystkich potrzebujących. Jego posługa miłosierdzia przejawiała się w niesieniu pomocy chorym i ubogim, ale szczególnie mocno wyraziła się przez posługę w konfesjonale. Zawsze z cierpliwością i pokorą starał się zbliżyć grzesznego człowieka do tronu Bożej łaski”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*) „Dzieło miłosierdzia wyznaczało również drogę powołania zakonnego błogosławionej Sancji Janiny Szymkowiak, serafitki. Już z domu rodzinnego wyniosła gorącą miłość do Najświętszego Serca Jezusowego i w tym duchu była pełna dobroci dla wszystkich ludzi, a szczególnie dla najbardziej potrzebujących. Przynależąc do Sodalicji Mariańskiej i Kółka Miłosierdzia św. Wincentego, nosła im konkretną pomoc zanim jeszcze wstąpiła na drogę życia zakonnego, by potem jeszcze pełniej oddać się na służbę innym. Ciężkie czasy hitlerowskiej okupacji przyjęła jako okazję do całkowitego oddania siebie potrzebującym. Swoje powołanie zakonne zawsze uznawała za dar Bożego miłosierdzia”.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**PROWADZĄCY:** Doświadczenie Bożego miłosierdzia rozszerza ludzkie serce i przynagla do miłosiernych czynów. Rozważając tajemnicę ustanowienia Eucharystii prosimy o łaskę takiego poznania Bożej miłości względem nas, żebyśmy zapragnęli tak jak On miłować aż do końca, aż do dawania samego siebie – jak chleb.

**WSZYSCY:** Odmawiają dziesiątek różańca. Następnie śpiewają pieśń, np. *Stwórca chleba, Stwórca wina* lub *To przykazanie Ja dziś daję wam*.

## JAN PAWEŁ II - APOSTOŁ POJEDNANIA



**PROWADZĄCY:** Pojednanie z Bogiem i z drugim człowiekiem zawsze jest dziełem Bożego miłosierdzia, ma swe źródło w Panu Bogu – nie potrafimy jednać się o własnych tylko siłach. Na pojednanie musimy się otwierać, przyjmując Boże miłosierdzie, a to przyjęcie powinno owocować czynami miłosierdzia. Posłuchajmy Ojca Świętego, który wskazał na te dwa aspekty, dwa istotne poziomy miłosierdzia: konkretne działania na rzecz drugiego człowieka, które wymagają naszego zaangażowania, naszej „wyobraźni”, oraz otwarcie na Boże miłosierdzie, tak by „sprawa człowieka” nie była nigdy, przenigdy odłączona od miłości Boga”.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „W obliczu współczesnych form ubóstwa, których jak wiem nie brakuje w naszym kraju, potrzebna jest dziś - jak to określiłem w liście *Novo millennio ineunte* - „wyobraźnia miłosierdzia” w duchu solidarności z bliźnimi, dzięki której pomoc będzie „świadczeniem braterskiej wspólnoty dóbr” (por. nr 50). [...] Niech orędzie o Bożym miłosierdziu zawsze znajduje odbicie w dziełach miłosierdzia ludzi. Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei. Potrzeba „wyobraźni miłosierdzia”, aby przyjść z pomocą dziecku zaniedbanemu duchowo i materialnie; aby nie odwracać się od chłopca czy dziewczyny, którzy zagubili się w świecie różnorodnych uzależnień lub przestępstwa; aby nieść radę, pocieszenie, duchowe i moralne wsparcie tym, którzy podejmują wewnętrzną walkę ze złem. Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj””.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwili w ciszy.

**LEKTOR:** (*nagranie – cd.*): „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7). Podczas mojej pierwszej pielgrzymki do Ojczyzny w 1979 roku, tu na Błoniach mówiłem, że „gdy jesteśmy mocni Duchem Boga, jesteśmy także mocni wiarą w człowieka - wiarą, nadzieją i miłością: są one nierozzerwalne i jesteśmy gotowi świadczyć sprawie człowieka wobec każdego, któremu ta sprawa prawdziwie leży na sercu”. Dlatego prosiłem was, „abyście nigdy nie wzgardzili tą Miłością, która jest 'największa', która się wyraziła przez krzyż, a bez której życie ludzkie nie ma ani korzenia, ani sensu” (10 czerwca 1979). Bracia i siostry! Dziś powtarzam to wezwanie: otwórzcie się na największy dar Boga, na Jego miłość, która przez Krzyż Chrystusa objawiła się światu jako miłość miłosierna. Dzisiaj - już w innych czasach, na progu nowego wieku i tysiąclecia - nadal bądźcie "gotowi świadczyć sprawie człowieka". Dziś z całą mocą proszę wszystkich synów i córki Kościoła, a także wszystkich ludzi dobrej woli, aby "sprawa człowieka" nie była nigdy, przenigdy odłączona od miłości Boga. Pomóżcie współczesnemu człowiekowi zaznawać miłosiernej miłości Boga! Niech w jej blasku i ciepłe ocala swoje człowieczeństwo!”

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy.

**PROWADZĄCY:** Pragnąc odpowiedzieć na gorącą prośbę Ojca Świętego, prosimy Ducha Świętego o Jego działanie w nas, o Jego światło i moc, byśmy „nigdy nie odłączali "sprawy człowieka" od miłości Boga.

**WSZYSCY:** Trwają przez chwilę w ciszy. Następnie śpiewają „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze tej ziemi”. Śpiew powtarza się po każdej prośbie.

**LEKTORZY:**

- Przyjdź, Duchu Święty, pomóż nam świadczyć miłosierdzie z taką mocą, jak bł. Zygmunt Szczęśny Feliński, który brał w obronę prześladowanych i dla słusznej sprawy sam był gotowy znosić prześladowanie.
- Przyjdź, Duchu Święty, pomóż nam świadczyć miłosierdzie z taką mocą, jak bł. Jan Beyzym, który w duchu miłosierdzia poświęcił życie trędowatym i niósł Chrystusa tym, którzy Go jeszcze nie znali.
- Przyjdź, Duchu Święty, pomóż nam świadczyć miłosierdzie z taką mocą, jak bł. Jan Balicki, który miał serce otwarte dla każdego chorego i ubogiego i cierpliwie wysłuchiwał wszystkich potrzebujących miłosierdzia.
- Przyjdź, Duchu Święty, pomóż nam świadczyć miłosierdzie z taką mocą, jak bł. Sancja Szymkowiak, która oddawszy się Panu Bogu „na przepadłe”, oddawała się całej służbie drugiemu człowiekowi.

**WSZYSCY:** Odmawiają modlitwę „Ojcze nasz”, śpiewają pieśń, np. *Jezu, ufam Tobie* lub *O dobre czyny moich ludzkich rąk* lub pieśń do bł. Jana Pawła II.

Następuje błogosławieństwo, (jeśli jest kapłan) lub znak krzyża i śpiew: *Barka*.

s. Agnieszka Koteja, albertynka